Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 50. Nowe, sobota 10 grudnia 1927 r. Rok IV.

OSTRZEŻENIE W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Raport Parkera Gilberta w sprawie budżetu Rzeczy niemieckiej jest w dalszym ciągu przedmiotem rozważań w prasie całego świata. Zamieszczamy poniżej artykuł wybitnego znawcy tej sprawy, b. ministra finansów Francji.

Niezwykle ciężki i niezagwarantowany budżet, trzy projekty o szkole wyznaniowej, podniesienie pensji urzędników państwowych, odszkodowania strat wojennych, poniesionych przez Niemcy zagranicą, wydały się generalnemu kontrolerowi odszkodowań, p. Parker Gilbertowi, tak silnem obciążeniem zobowiązań Rzeszy niemieckiej, że wpłacenie niektórych sum zagranicznym wierzycielom w roku 1928 zdaje się być niepewne.

Z jednej strony — nie licząc zaległych pożyczek, zaciągniętych przez miasta i zakłady publiczne i przemysłowe w ciągu trzech ostatnich lat, plan Davesa wymaga w r. 1927/28 sumy 1,750 milj. marek złotych, a w 1928/29 i w latach następnych najmniej 2.500 miljonów; z drugiej zaś — od r. 1925/26 zwiększa się co rok różnica pomiędzy rozchodami a sumą ściągniętych podatków. W r. 1925/26 różnica ta wynosiła 109 milj. marek złotych — w 1927/28 wynosić będzie 856 miljonów. Skarb Rzeszy utrzymuje się tylko nadwyżką z r. 1924/25-go 536 milj. marek złotych i nowemi pożyczkami.

Ostrzeżenie p. Parker Gilberta wywołało w Niemczech żywe i różne wrażenia. Początkowo wyraziły się one w oburzeniu tak socjalistów i centrum, jak i pangermanistów. Pierwsi oburzyli się z powodu objekcji, czynionych przeciwko podniesieniu wynagrodzeń funkcjonarjuszów, drudzy, jako domagający się szkoły wyznaniowej, pangermaniści zaś, jako proklamujący niewinność Niemiec, będących bezbronną ofiarą wersalskich Shylocków.

Jednak po kilku dniach gwałtownych protestów, dziennikarze i mówcy wszystkich partji uspokoili się. Przekonano się, iż pan Parker Gilbert wystąpił jako przyjaciel i nie bez kurtuazji. Minister Skarbu, Koehler, wskazał oszczędności, których mógłby dokonać i nadwyżki, których się spodziewa. Rząd niemiecki zagwarantował, że uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, ażeby doprowadzić do wykonania planu Dawesa. Przypomniał tylko, odnośnie do przekazywania znacznych sum pieniężnych, że — w braku złota, które uzyskać może przez pożyczkę zagraniczną, co jest wykluczone — jedyne korzyści, płynące z dostępu towarów niemieckich na rynki zagraniczne, mogą spłatę owych sum zapewnić.

Cóż znaczy ta nagła zmiana?

Przedewszystkiem to, że spłacenie odszkodowań stało się o wiele pewniejsze, odkąd przybrało formę handlową. Oryginalnością i siłą planu Dawesa jest to, że dzięki pożyczce, subskrybowanej przez wszystkie kraje, a to zwłaszcza przez Amerykę, związał interesy koalicji jako wierzyciela od czasów Wersalu, oraz publiczności obu półkul, która podpisała pożyczkę.

Jak długo solidarność taka istnieje, żadne wielkie państwo przemysłowe nie może przeciwstawić się jej bez własnej szkody, ani nawet stawiać biernego oporu. Żadne państwo nie może istnieć bez kredytu. Gdyby okazało się, iż przez rozrzutność i rozmyślny deficyt stałyby się Niemcy niezdolne do płacenia długów, bankierzy amerykańscy i holenderscy pogrążyliby je w beznadziejnej nędzy, odmawiając kredytu i dyskonta.

Nawet przed wojną, ażeby móc pracować, kupować, przerabiać i sprzedawać, przemysłowcy niemieccy potrzebowali kredytów zagranicznych. Od czasów, gdy inflacja zrównała z zerem ich kapitał obrotowy, sprawa znalezienia kapitału na zewnątrz, stała się dla Niemiec koniecznością życiową i gwałtowną. Od czasu do czasu, gdy otrzymanie obcych kredytów staje się zbyt łatwe, bankierzy i przemysłowcy niemieccy ulegają pokusie gromadzenia na giełdzie obfitych i łatwych zysków. Spekulują na dewizach i zmiennych kursach zagranicznych. Dyrektor Reichsbanku zniósł wszystkie uboczne kredyty w tym celu, ażeby ściągnąć pieniądze do Niemiec.

W rezultacie — poprzez te wszystkie wypadki — oszczędność niemiecka wzmacnia się i rozwija. Istnieją trzy zasadnicze czynniki, podtrzymujące skarb państwa niemieckiego: 1. bogactwo Niemiec w ludziach, w węglu brunatnym i kamiennym, w nawozach naturalnych i syntetycznych, 2. dyscyplina i spryt w robocie techników i robotników, 3. siła i specjalizacja koncentracji finansowej lub przemysłowej.

Jedynie tylko polityka wyborcza zaślepionych pangermanistów, oraz tajne wydatki wojenne mogą przeszkodzić podniesieniu się Niemiec. Dla pokoju, t. j. dla Francji i Niemiec, szczęśliwym można nazwać fakt, że kontrola odszkodowań powierzona została obywatelowi amerykańskiemu, prawdziwemu przedstawicielowi konsorcjum wierzycieli Europy i Ameryki. Jak długo Stany Zjednoczone wymagać będą spłacania długów wojennych, tak długo Francja nie może myśleć o zredukowaniu sum, należnych jej od Niemiec. W jakiej postaci otrzymamy 883 miljl. marek zł., należnych nam za rok 1927/28, i 1.270 milj. marek zł. za r. 1928/29. We francuskiej polityce skarbowej i ekonomicznej zagadnienie to będzie odtąd dominowało. Za żadną cenę nie zgodzimy się na pogląd Niemców, że spłacanie sum odszkodowawczych jest niemożliwe, z naszej a nie z ich winy.

Charles Dumont
Senator, b. minister finansów Francji.

Tama na niebieskim Nilu.

Przygotowywanie przez wielkie przemysłowe mocarstwa europejskie terenu Afryki, jako swego przyszłego odbiorcy towarów a dostawcy surowców znalazło nowe potwierdzenie w konflikcie powstałym między Anglją a Stanami Zjednoczonemi o ... tamę na niebieskim Nilu. Rzecz poszła o to, że Abisynja wydała koncesję firmie amerykańskiej na wybudowanie tamy na tej rzece w pobliżu jeziora Tsana. Przeciwko temu zaprotestowała Anglja, powołując się na tekst swego traktatu z Abisynją z r. 1902, którego § 3 wyraźnie postuluje, iż żadne roboty wodne nie mogą być na niebieskim Nilu uskuteczniane bez uprzedniego porozumienia się z rządem brytyjskim.

Pod względem więc prawno-formalnym Anglja miała rację. Jej protest atoli ma o wiele głębsze znaczenie, niż dopominanie się o przysługujący jej z mocy obopólnej umowy przywilej. Protest ten oznacza w mowie dyplomatycznej ponowne postawienie na porządku dnia sprawy Abisynji, ściśle mówiąc, sprawy podziału tego ostatniego niezależnego państwa na czarnym kontynencie.

Niepodległość Abisynji, jeśli jest niedogodnością dla Anglji i Włoch, jest atutem w ręku Francji, a to dla szachowania nigdy nienasyconego apetytu krewniaczki apenińskiej i sojuszniczki albiońskiej. Włochom chodzi o zbudowanie sobie pomostu poprzez Abisynję między innemi dwiema kolonjami, Erytreą, a Somalilandem. Anglji chodzi o posiadanie w swych rękach wodozbiorników, znajdujących się w północno-zachodnim kącie Abisynji, niesłychanie ważnych ze względu na jej plantacje bawełny w Sudanie. Te dwa względy sprawiły, że Anglja i Włochy dążą do podziału między sobą Abisynji, do czego pierwszym krokiem miał służyć zawarty między niemi w 1926 r. układ o rozgraniczeniu tego państwa na dwie sfery wpływów gospodarczych: włoską i angielską. Gdy tylko tak pięknie obmyślany plan został w Rzymie i Londynie zaaprobowany, Francja podniosła protest w obronie zagrożonej niepodległości Abisynji, którą przezornie zresztą była zapisała już do Ligi Narodów ... na wszelki wypadek. Anglia i Włochy musiały „rejterować" i czekać sposobniejszej okazji wykonania swego zamiaru ... „zapewnienia gospodarczego rozwoju Abisinji". Abisynja posiada poza niezmiernie ciekawymi zabytkami archeologicznymi, nieocenione przyrodzone bogactwa i kolosalne możliwości gospodarcze. Niestety kraj ten jest bardzo zacofany: nie ma dróg a jako pieniądz używane są — jeśli nie talar austryjacki Marji Teresy koniecznie tylko z 1780 roku — to kawałki soli lub nasiona bawełny. Widząc więc, iż Anglja i Włochy sparaliżowane przez Francję nie mogą cywilizacyjnie „uszczęśliwić" Abisynji, roli tej podjęły się Stany Zjednoczone. Postanowiły wybudować tamę na niebieskim Nilu i całą wodę skierować na suche dotąd pola abisyńskie, aby tam założyć nowe olbrzymie plantacje bawełny. „Zapomniały" tylko, iż wtedy angielskie plantacje też bawełny w Sudanie będą cierpiały na brak wody. Wiadomo zaś, że żadna roślina tyle nie „spożywa" wody, ile to właśnie bawełna.

Oto splot intryg dookoła tak ze wszech miar pozornie niewinnego przedsięwzięcia, jak budowanie tamy na niebieskim Nilu. Dla całości obrazu dodamy już tylko, że Ameryka po usunięciu Anglji z rosyjskich pól naftowych, pragnie widocznie wyrwać jej monopol bawełny na kontynencie afrykańskim. Sprawa powyższa dobrze ilustruje charakter konfliktu i nieporozumień międzymocarstwowych na tle rywalizacji interesów gospodarczych.

Rozmaitości.

CZEM SIĘ ŻYWIĄ JESIOTRY?

Koło Harlem. nad Renem, dwaj rybacy złowili wspaniałego, ośmiofuntowego jesiotra, którego, po godzinnej walce wyciągnęli na brzeg.

Pomiędzy rozmaitymi przedmiotami, które znaleźli w jego żołądku, był Krzyż Żelazny 1-ej klasy, z wyrytem nazwiskiem pewnego sierżanta, weterana wojny, który zniknął był przed siedmiu laty.

ELEKTRYCZNOŚĆ A ŚMIERĆ.

Dowiedzionym jest fakt, że za pomocą prądu elektrycznego można niektórym stworzeniom przywrócić życie. Konająca już sikorka, do której przyłożono drut elektryczny; stanęła znów na nogach, zatrzepotała skrzydłami i oddychała jeszcze przez 8 do 10 minut. Zelektryzowana głowa wołu, odcięta od tułowia, otworzyła oczy, rozdęła nozdrza i potrząsnęła uszami, jak gdyby, zwierzę jeszcze żyło. To samo doświadczenie zastosowane do nieżywego konia, którego wierzganie o mało nie raniło obecnych.

PRZESĄDY O ZAJĄCU.

Z pośród szeregu przesądów związanych z historją zająca, najciekawszy jest ten, który każe wystrzegać się zajęczego mięsa jako ujemnie działającego. Nietylko Muzułmanom i Żydom zabronione jest spożywanie potrawy z zająca, w Bretanji, dawniej wystrzegano się jej również.

Niegdyś używano zająca do rozmaitych celów lekarskich naprzykład: popiół ze spalonego w całości zająca leczył odmrożenia, nacieranie krwią usuwało czerwoność i choroby oczu, zaś mózg wcierany w dziąsła niemowląt, ułatwiał ząbkowanie. Przyłożenie do rany futra zajęczego tamowało krew a jego czaszka czyściła i bieliła żęby.

Przesądy te utrzymywały się jeszcze w niektórych wioskach francuskich, ale zanikają już coraz szybciej.

PODSKORNA SZMINKA.

Londyńskie „Instytuty piękności" stosują obecnie, i to z wielkiem powodzeniem, nową metodę ozdabianie pań silnymi rumieńcami oraz purpurowemi wargami. Zapożyczony od marynarzy, trudny kunszt tatuowania umożliwia zrealizowanie tego nowego systemu szminkowania się, którego główną zaletą jest „dożywotnia trwałość". Do odwrotnych jednak stron tego pięknego medalu zaliczyć należy: 1. wysoką ce-

nę — para wytatuowanych rumieńców kosztuje bowiem 40 funtów sterlingów, zaś warg — 15 f. szt. 2. bolesność takiej operacji kosmetycznej, polegającej na tysiącznych nakłóciach twarzy i ust specjalnemi igiełkami, wchodzącemi głęboko w ciało. Biedni poeci nie będą już mogli pisać, że ich bohaterki bladły z miłosnego wzruszenia. Najbardziej wszakże pożałowania godną będzie dola pań, jeśli przyjdzie moda na przezroczysto—liljowej cery...

ANTIALKOHOLIZM AMERYKAŃSKI.

Natura ciągnie wilka do lasu, zamiłowanie zaś do trunków ciągnie Amerykanina do piwnicy. Policja nowojorska odkryła w tych dniach olbrzymią knajpę podziemną, urządzoną z całym komfortem nowożytnym. W chwili wtargnięcia agentów śledczych znajdowało się w klubie przeszło 200 osób, raczących się bądź na siedząco przy stolikach, bądź na stojąco przy bufecie wszelakiego rodzaju wódkami, likierami i innymi napojami, mało w smaku przypominającymi limoniadę.

ZWYCZAJE DAWNYCH CHIN.

Dawniej, gdy cesarz chiński niezadowolony był z jednego ze swych mandarynów, posyłał mu przez egzekutora piękną szkatułę z laku, bogato inkrustowaną złotem i drogimi kamieniami. W szkatule zaś znajdował się jedwabny sznur.

Był to znak, że mandaryn, w oznaczonym terminie, powinien się powiesić.

Pewnego dnia otrzymał podobną szkatułę pewien mandaryn z Pekinu. Był on jednak filozofem: — Uśmiechnął się, sprzedał kosztowny podarek wraz z zawartością i uciekł poza granice Państwa Niebieskiego.

Dowiedziawszy się o ucieczce mandaryna, cesarz w przystępie gniewu — kazał powiesić egzekutora.

REKORD SZYBKOŚCI.

Podczas prób dokonanych na Lido, w Wenecji, lotnik włoski Bernardi uzyskał przeciętną szybkość 477 klm. na godzinę. Włoski Aero-Klub zanotował ten wynik i ogłosił za pośrednictwem Międzynarodowej Federacji Lotniczej. Poprzedni rekord, wynoszący 448 klm. 170, uzyskany był w r. 1924-ym przez francuskiego pilota Bonneta.

HYGJENA W SZKOŁACH.

W Steglitz, jednem z przedmieść Berlina, kończy się obecnie budowa gmachu szkolnego, którego niezwykła oryginalność polega na tem, iż wzniesiony on został całkowicie ze szkła, oraz belek żelaznych. O wyborze tego materjału budowlanego zdecydowało expose komisji hygjeny szkolnej, wyjaśniając, iż promienie słoneczne są najskuteczniejszym środkiem zapobiegawczym i leczniczym — przeciwko tak rozpowszechnionej wśród młodego pokolenia gruźlicy. Przezroczysty ten dom składać się będzie z 24-ch sal szkolnych, w których wykłady rozpoczną się na początku roku 1929-go.

NIEZWYKŁA KATASTROFA KOMUNIKACYJNA.

Pierwsze chyba w dziejach awjacji zderzenie samolotu z pociągiem nastąpiło przed kilku dniami koło Newmarket [Stany Zjednoczon]. Silna mgła uniemożliwiała pilotowi kierowanie aparatem, postanowił przeto wylądować „na ślepo", nie przeczuwał jednak, że wpadnie na express w biegu. Maszynista zdążył, na szczęście, chwycić za hamulec parowozowy, pilot zaś znalazł na tyle przytomności umysłu, by wyskoczyć z aeroplanu. Dzięki temu p. Hobson okupił tytuł pierwszego awjatora „wykolejonego" przez pociąg... kilkodniowem zaledwie leżeniem w łóżku i lekkiemi obrażeniami ciała.

ORYGINALNY ARGUMENT.

Niektórzy krytycy uznali, iż jedna scena grywanej obecnie z wielkiem powodzeniem w Berlinie sztuki „Mikado" jest niedopuszczalnie drastyczna, bohaterka bowiem tego utworu kąpie się... publicznie. W odpowiedzi na ten zarzut wystosowała panna Rita Georg, grająca tę właśnie rolę, list otwarty do dzienników berlińskich, w którym oświadcza, iż epizod ów nie stanowi żadnego wykroczenia przeciwko moralności, ponieważ... w wannie zastępuje ją zwykła statystka bezimienna!!

KOSZTOWNA MISTYFIKACJA.

Anglicy nie lubią być oszukiwani i dlatego Mistress Dr. Logan pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej za symulowanie przebycia wpław kanału La Manche. Mistyfikacja taka nie miałaby w żadnym innym kraju przykrych dla jej sprawcy następstw, zwłaszcza iż Mrs. Logan sama się do niej przyznała, twierdząc, że popełniła ją w tym jedynie celu, by wykazać, jak niedostateczną jest kontrola tego rodzaju zawodów sportowych. Innego wszakże poglądu był trybunał londyński, który skazał ją za świadome wprowadzenie w błąd opinji publicznej na 100 funtów szterlingów grzywny oraz na zapłacenie wszystkich kosztów postępowania sądowego. Drogo okupuje się w Anglji „pedagogiczne" żarty:

Obwieszczenie.

Na zasadzie § 32 instrukcji o postępowaniu egzekucyjnem z dnia 17. maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarb. Nr. 15 poz. 168) rozpisuje się niniejszem publiczny przetarg następujących ruchomości:

1 bufet dębowy, 1 stół dębowy rozkładany i 1 kredens dębowy

w sobotę, dnia 17. grudnia 1927 r. o godz. 10-tej przed poł. w Nowem na Rynku.

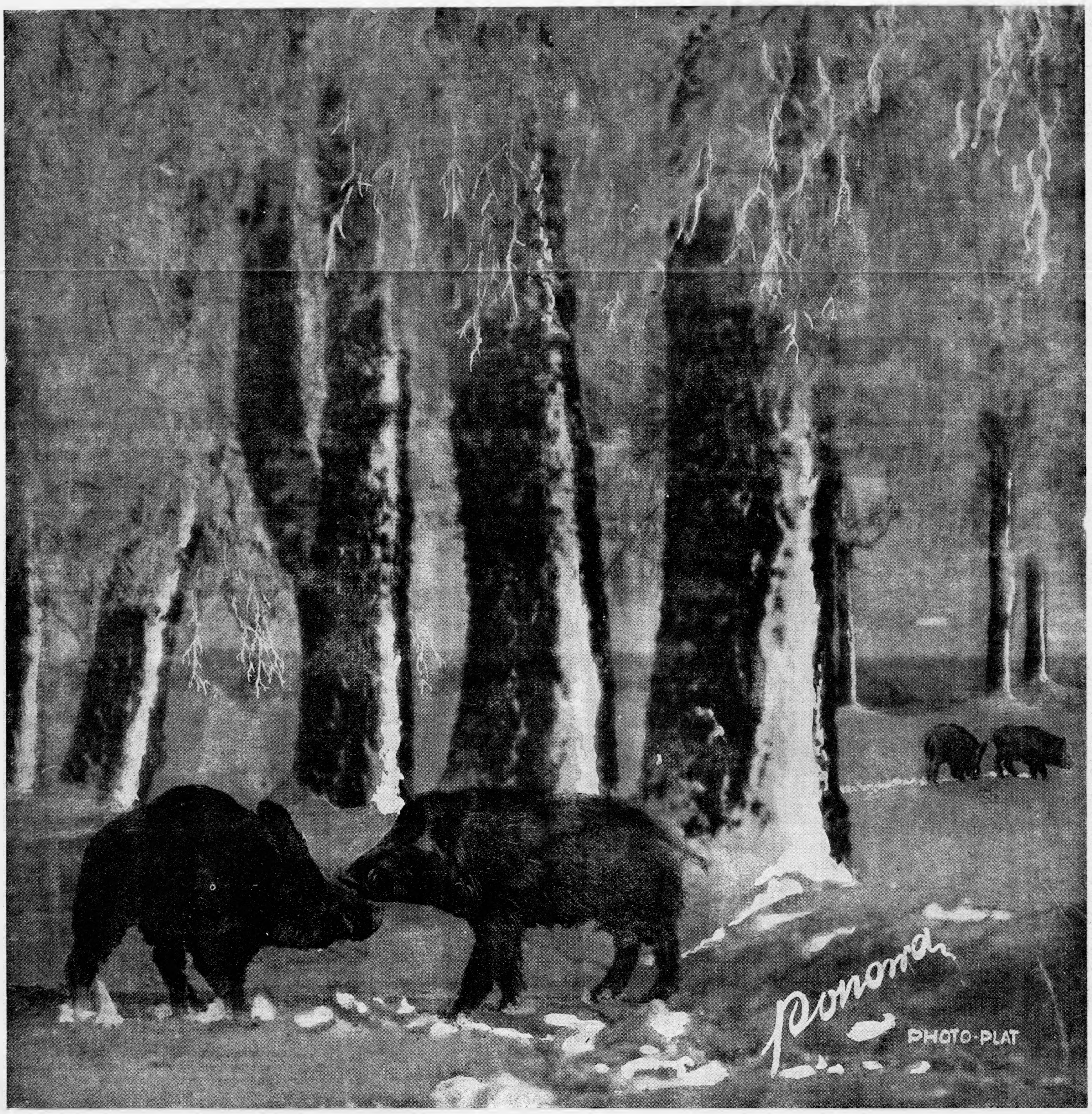
Swiecie, dnia 5. grudnia 1927 r.

Urząd Skarbowy
podatków i opłat skarbowych
w Swieciu.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA 1927 r.

Z PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

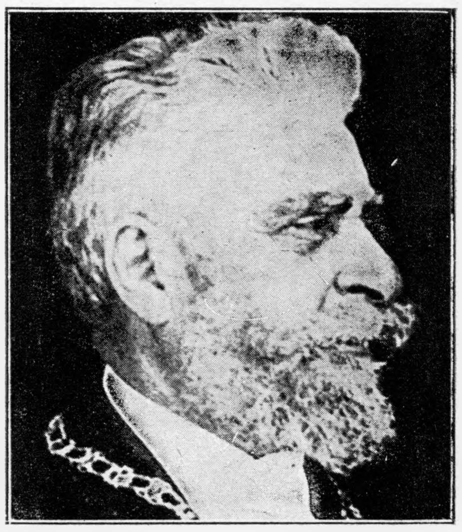




Ś. p. inż. Franciszek Mościcki, syn Prezydenta Rzeczypospolitej, zmarł, ukończywszy zaledwie 27 lat.



Dnia 27 listopada r. b. odbył się w Lesznie Zjazd Zarządów Tow. Gimn. „Sokół" okręgu leszczyńskiego. Na zdjęciu widzimy delegatów poszczególnych gniazd. Zarząd okręgowy (siedzą) wraz z prezesem Dzielnicy druhem Wolskim (x) z Poznania i wiceprezesem Dzielnicy druhem Soborskim z Kościana.



Ian Bratianu, prezes ministrów rumuńskich, znany polityk i działacz społeczny, zmarł w 63 roku życia w Bukareszcie. Ś. p. Bratianu był wiernym rzecznikiem sojuszu polsko-rumuńskiego.



W tych dniach bawił w Warszawie wraz z małżonką, syn byłego cesarza Korei ks. Gen Ri. Na zdjęciu widzimy parę arcyksiążęcą, odjeżdżającą z Dworca Głównego.

Bankiet w Resursie Kupieckiej na cześć hiszpańskiej pisarki Zofji Casanowej



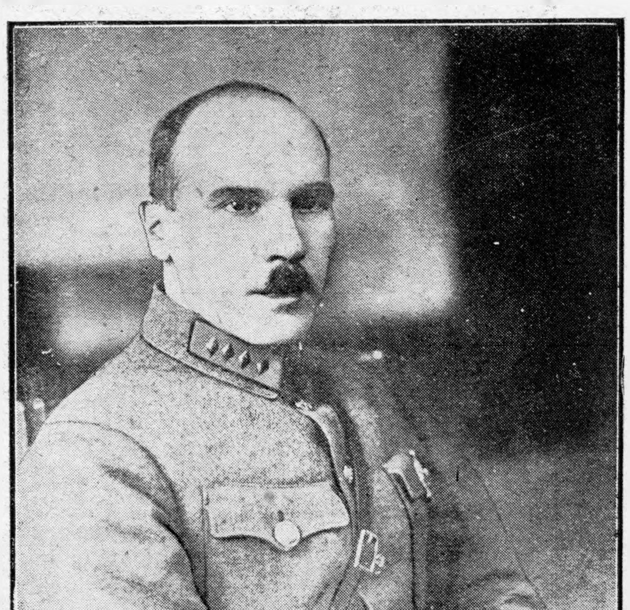
Siedzą od lewej do prawej pp.: Iłłakowiczówna, Zofja Casanowa, Nałkowska, Paulucci-Chludzińska, Br. Neufeldowa. Stoją pp.: Kaden-Bandrowski, Podhorska-Okołow, Pełczyńska, Niklewiczowa (córka p. Casanovy), St. Krzywoszewski, F. Goetel, M. Treter, J. Herlaine i Boy Żeleński.



Puhar, wytoczony w drzewie ręką Tadeusza Kościuszki. Cenny nabytek Muzeum Narodowego w Warszawie.



Doradca finansowy rządu p. Devey od paru dni pracuje już w swym gabinecie w gmachu Banku Polskiego, przy ul. Bielańskiej. Pierwszem dziełem p. Devey było położenie swego podpisu na aktach zużycia z pożyczki amerykańskiej: 78 milj. zł. na drugą emisję Banku Polskiego; 140 milj. zł. na wykupienie skarbowych biletów obiegowych oraz 25 milj. zł. na wykupienie 6-procentowych biletów skarbowych.



Pugaczew, generał armji sowieckiej, członek delegacji, która bierze udział w konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

POGRZEB Ś. P. STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO.





Dwór w Jarontach, gdzie zmarł wielki pisarz i pochód żałobny na cmentarz wiejski, w Górze pod Inowrocławiem.



Ś. p. *Edward Kleinadel,* **chluba sportu polskiego, po nieudanej operacji wyrostka robaczkowego zmarł** *w Paryżu.*



Ostatnia katastrofa powodzi w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. wyrządziła miljony dolarów szkody. Zdjęcie z samolotu przedstawia zalane przestrzenie pod Hartfordem.



W St. Moritz (Szwajcarja) odbywają się ćwiczenia przygotowawcze do Olimpjady w Amsterdamie.







Ze święta Katarzynek w Paryżu. 1. Barwne grupy niepocieszonych Katarzynek żegnają się ze złudzeniami młodości. 2. Uroczyste nabożeństwo w dzień Katarzynek. 3 Bal maskowy w Paryżu urządzony przez Katarzynki.

WYSTAWA ZBIOROWA TADEUSZA PRUSZKOWSKIEGO



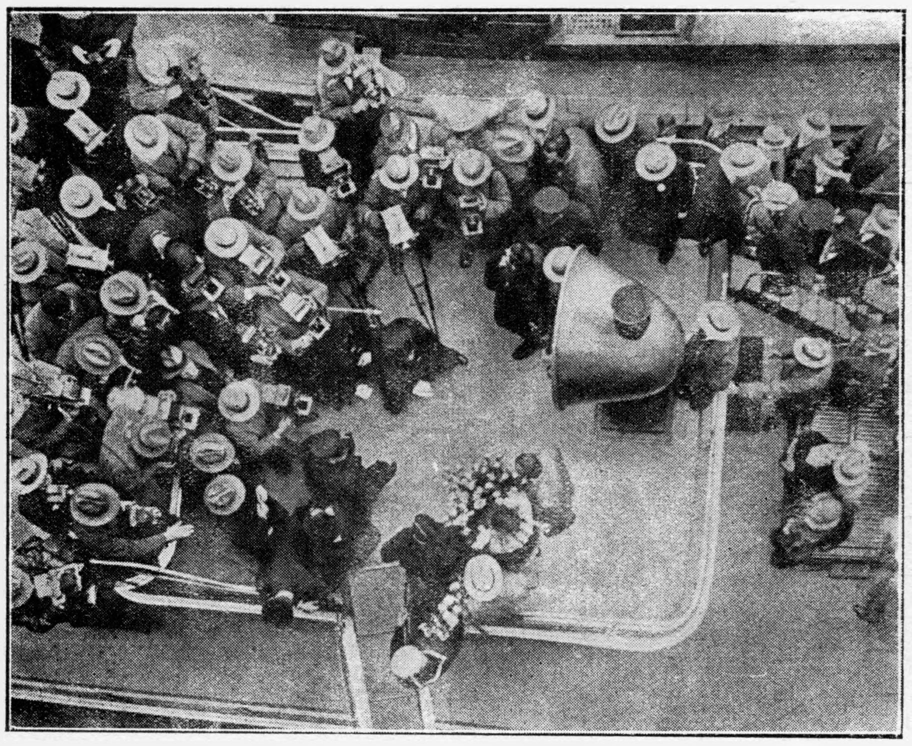
Nieśmiertelniki.



Portret prof. Wacława Makowskiego.



Malarka.



Znajdująca się na pokładzie statku Ruth Elder, artystka filmowa, była osaczona przez setkę fotografów, którzy bezustannie czuwali z ustawionymi objektywami, dla uchwycenia najlepszych momentów.

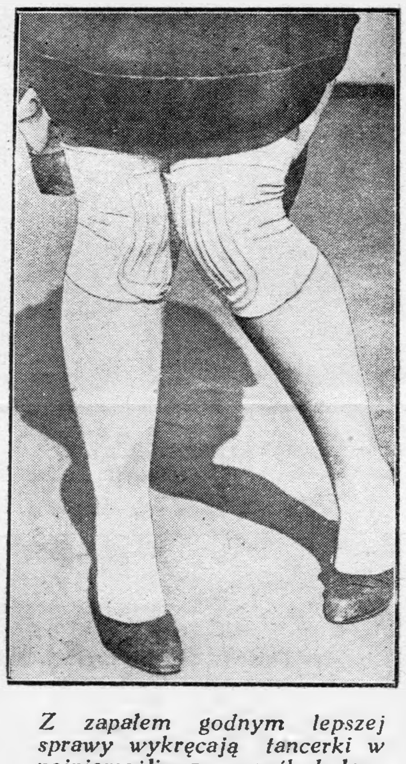
ZE ŚWIATA MODY



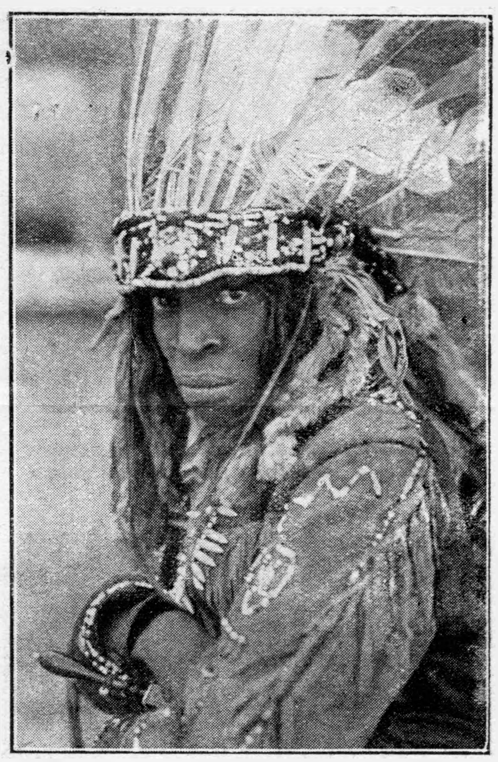
Suknia wieczorowa.



P. Irena Regier, artystka teatru krakowskiego i lwowskiego wraca na scenę, tworząc trupę objazdową dla Małopolski Wschodniej. Jeszcze w grudniu zacznie występy.



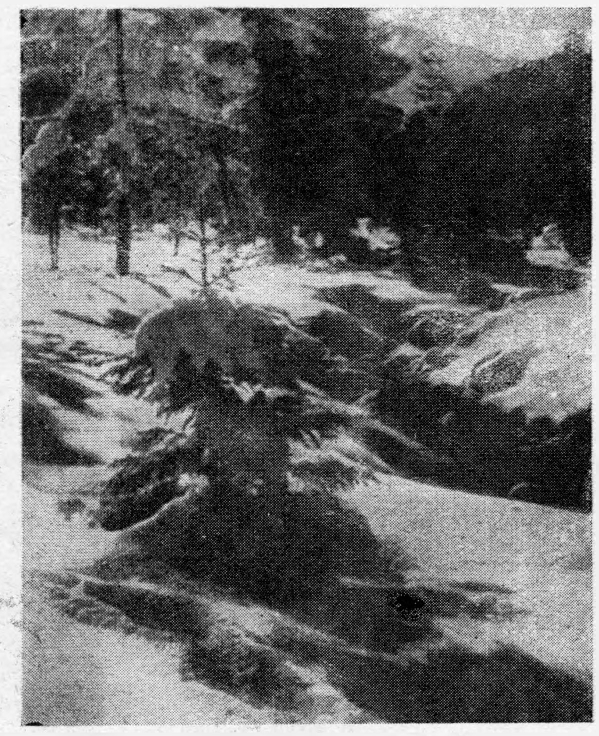
Z zapałem godnym lepszej sprawy wykręcają tancerki w najniemożliwszy sposób kolana w skomplikowanych figurach charlestona.



Wódz indyjski popisuje się w Paryżu. Na szyi ma naszyjnik z zabitych przez się bizunów.



Paryż daje nowe modele torebek, które są rewelacją dla elegantek całego świata.



Zima w Zakopanem.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.